

38 Rajd Polski

W dniach 6—8 lipca rozegrany zostanie 38 Międzynarodowy Rajd Polski. Jest to największa tegoroczna impreza samochodowa w naszym kraju, będąca jednocześnie eliminacją do mistrzostw Europy kierowców oraz mistrzostw krajów socjalistycznych. O skali tej trudności świadczy najwyższy współczynnik „4”. Warto nadmienić, że na naszym kontynencie tylko nieliczne rajdy mają tak wysoką ocenę trudności.

Trasa rajdu liczy blisko 1700 km i przebiega pięknymi szlakami Kotliny Kłodzkiej oraz Gór Sowich. Kierowców czeka do pokonania aż 53 odcinków specjalnych, o łącznej długości 587 km, a więc nieco więcej aniżeli

w roku ubiegłym. Impreza rozpocznie się (6.07. o godz. 16.01 startuje pierwszy zawodnik) i zakończy na stadionie olimpijskim we Wrocławiu.

Na liście startowej, która nie jest jeszcze zamknięta, znajdują się zgłoszenia 28 kierowców z Polski, 30 z krajów socjalistycznych i 20 z krajów kapitalistycznych. Z europejskiej czołówki zapowiedzieli swój udział m.in. ubiegłoroczni uczestnicy 37 rajdu, Hiszpanie Canellas i Zanini, którzy pojedą na „Flatach 131 Abarth”, Włoch Carello na „Lanci Stratos”, Austriak Wittmann na „Oplu Kadet GTE”. Z naszych kierowców zobaczymy m.in. B. Krupę i P. Mystkowskiego na „Renault R-5 Alpine”, J. Ważnego i K. Brzozowskiego, R. Pluchę i W. Abramowicza, W. Cygana i Z. Kubalskiego, T. Kudłatego (mistrz Polski w wyścigach z ub. roku) i J. Obrockiego — wszyscy na „Polskich Flatach 125p”.

Organizatorzy zwrócili w tym roku specjalną uwagę na bezpieczeństwo rajdu i jego sprawny przebieg. W tym celu zostało zaangażowanych około 3 tys. działaczy i po raz pierwszy utworzone stanowisko komandora ds. bezpieczeństwa trasy.

Zapowiada się więc niebawem emocjonująca walka na dolnośląskich drogach, gdyż rajd stanowić będzie kolejną okazję do powiększenia punktowego dorobku zarówno w mistrzostwach Europy, jak i mistrzostwach krajów socjalistycznych. Ze względu na wysoki współczynnik trudności wszystkie wyniki będą punktowane poczwórnice. Przypomnijmy, że ubiegłoroczny rajd wygrał znakomity kierowca francuski, Darniche, a walka była wówczas emocjonująca i dla niektórych zawodników tragiczna. M.in. zginął bułgarski kierowca, a jego pilot został ciężko ranny. Z trasy wyleciał tak doświadczony rajdowiec, jak Jaroszewicz i wielu, wielu innych.

(Kali)